

POMIĘDZY HISTORIA I TEOLOGIA

Ks. Janusz Lemański

Hans-Christoph Schmitt, *Arbeitsbuch zum Alten Testament. Gründungszüge der Geschichte Israels und alttestamentlichen Schriften*, UTB 2146, Vandenoerck & Ruprecht, Göttingen 2005, ss. 478.

Nazwiska autora nie trzeba przybliżać nikomu, kto zetknął się z pracą naukową nad Starym Testamentem. Ten ewangelicki teolog, wykładowca teologii biblijnej na uniwersytecie w Augsburgu (1979-1987), a od 1987 w Erlangen-Nürnberg, obecnie jest również redaktorem znanego periodyku poświęconego badaniom nad Starym Testamentem: *Zeitschrift für alttestamentliche Wissenschaft*. Jego nowa książka ukazała się w ramach serii wydawniczej oznaczanej skrótem UTB (Uni-Taschenbücher für Wissenschaft). W jej ramach opublikowano już wiele cennych dla badań nad Starym Testamentem opracowań. Wystarczy wspomnieć chociażby trzypięciową *Teologię Starego Testamentu* autorstwa Otto Kaisera. Można więc powiedzieć, że zarówno autor recenzowanej pozycji jak i sama seria już w punkcie wyjścia pozwalają sądzić, że *Arbeitsbuch* będzie dobrym narzędziem do pracy nad Starym Testamentem. Takie przypuszczenia zostają potwierdzone przez lekturę tej książki, którą Schmitt w swojej nocy autorskiej przedstawia jako owoc doświadczeń zdobytych w jego pracy uniwersyteckiej. Autor nie ukrywa trudności w podejściu do realizacji postawionego sobie celu. Jego opracowanie nie jest ani pełnoprawną historią Izraela, ani w pełnym tego słowa znaczeniu wprowadzeniem do Starego Testamentu. Stąd zapewne tytuł *Arbeitsbuch*, a więc

coś co już w punkcie wyjścia zapowiada, że nie chodzi o jakieś monograficzne opracowanie czy wyczerpujące wprowadzenie, ale o wskazanie tego, nad czym się pracuje we współczesnych badaniach nad Starym Testamentem. Schmitt dzieli swoją książkę na dwie części. Pierwszą z nich tytułuje: *Grundzüge der Geschichte Israels in alttestamentliche Zeit* (ss. 13-146), a drugą: *Die Schriften des AT* (ss. 149-470). Już chociażby z tych tytułów widać, że jego opracowanie ma zarówno cechy wprowadzenia do badań nad historią czasów Starego Testamentu, jak i klasycznego wprowadzenia do poszczególnych ksiąg zawartych w tej części Biblii. Sam autor na wstępie zaznacza, że poruszane przez niego zagadnienia, ze względu na ograniczone ramy samej książki, nie mogą być zaprezentowane w sposób wyczerpujący. Cel, jaki sobie stawia to przepracowanie głównych pytań stawianych we współczesnych badaniach nad Starym Testamentem. Pociąga to za sobą konieczność pewnych uproszczeń w prezentacji współczesnego *status quaestionis*. Schmitt referuje wszystko za pomocą najbardziej elementarnych, jak sam pisze, form, w sposób skondensowany i schematyczny. Pomija dzięki temu niebezpieczeństwo zagłębiania się we wszystkie szczegóły skomplikowanych, akademickich dyskusji toczonych w kręgach naukowych i ogranicza się jedynie do ukazania ich wyników oraz pytań, które ze sobą niosą. Do każdego kolejnego rozdziału (część pierwsza ma ich pięć, a część druga sześć), jak również do większości paragrafów (część pierwsza ma ich czternaście, zaś druga czterdzieści jeden) dołączona jest obszerna i aktualna bibliografia, która umożliwia, zainteresowanym takimi szczegółami, szybkie odnalezienie najważniejszych pozycji i to zarówno tych należących już do klasyki, jak i tych najnowszych, wyznaczających nowe tendencje w badaniach nad Starym Testamentem. Za istotny mankament trzeba jednak uznać fakt, że w przeważającej mierze jest to literatura niemieckojęzyczna. Z drugiej strony odnotować należy, iż Schmitt nie pomija jednak najbardziej fundamentalnych pozycji z literatury anglojęzycznej. W podsumowaniu każdego rozdziału poza bibliografią i zamieszoną mapą terytoriów,

o których była w nim mowa, autor zestawia najważniejsze wspólne tematy i zagadnienia. Pozwala to czytelnikom jego książki uzyskać jasną orientację w tym, co stanowi dziś ciągle otwarte pole do dyskusji i jakie problemy (to zwłaszcza w części drugiej) są fundamentalne w tworzeniu ram dla teologicznej interpretacji poszczególnych zbiorów ksiąg w Starym Testamencie. Krótki indeks imion połączony z indeksem rzeczowym oraz wykaz wybranych cytatów biblijnych umieszczone na końcu książki (ss. 471-478) również pomagają w poruszaniu się po jej treści.

Część pierwsza, jak zostało to już powiedziane, poświęcona jest historii Izraela. Autor wyjaśnia (rozdział I, s. 13-24), że choć z formalnego i historycznego punktu widzenia określenie „Izrael” aplikowane do całej historii Izraela i Judy jest niepoprawne, to jednak stosuje je konsekwentnie także podczas omawiania okresu przed wygnaniem babilońskim, ujmując jednak nazwę „Izrael” w cudzysłowie (s. 13). Następnie zwraca uwagę, że interpretacja tej historii tylko z punktu widzenia dyscyplin teologicznych ograniczyłaby się jedynie do Biblii hebrajskiej, z pominięciem okresu hellenistycznego opisanego w Księgach Machabejskich. Powyższe wyjaśnienie wiąże się oczywiście z tym, że kanon ksiąg natchnionych przyjęty przez Kościoły protestanckie nie zawiera tzw. ksiąg deuterokanonicznych. Problem ten Schmitt analizuje w drugiej części swojej książki (s. 155nn). Autor nie ukrywa, że w przyjętych przez siebie założeniach metodologicznych, stara się postawić na pierwszym miejscu przekaz biblijny. Z tego też względu, omawiając poszczególne okresy w historii starożytnego „Izraela” (ich podział uzasadnia na ss. 15-16) wychodzi od danych biblijnych analizując je w świetle wyników współczesnych badań krytyczno-literackich. Dopiero na drugim miejscu odwołuje się do danych pozabiblijnych, zarówno tych literackich, jak i archeologicznych, weryfikując na tej postawie historyczną wiarygodność lub prawdopodobieństwo wypowiedzi biblijnych. W punkcie wyjścia autor stwierdza, że biblijne opisy dotyczące okresu przedmonarchicznego powstały w wyniku recepcji tradycji ustnej w czasach

istniejącej już monarchii. Nie decyduje to jeszcze o ich ahistoryczności, ale rzutuje na zmianę punktu widzenia. Ich literacko-teologiczne przepracowanie naznaczone jest bowiem rolą, jaką te tradycje odgrywają w późniejszym okresie niż ten, do którego historycznie się odnoszą. Po takim założeniu uznaje, że historię „Izraela” należy zacząć dopiero od okresu monarchicznego i w ramach jego analizy odnieść się do tradycji związanych z wcześniejszymi etapami tej historii opracowanymi w czasie istnienia zjednoczonej, a później podzielonej monarchii (926-722; od 722 do 587 istniało już Królestwo Południowe: Juda) (s. 17). Po tych wyjaśnieniach Schmitt przystępuje do omówienia historii „Izraela” (rozdział II, s. 25-81), dzieląc ją na okres zjednoczonej monarchii zaczynający się próbami stworzenia organizmu państwowego przez Saula (1000-926); okres podziału na Królestwo Północne (Izrael) i Południowe (Juda) (926-722) oraz czasy istnienia samej Judy (722-587). Pozostając wiernym swoim założeniom metodologicznym, niemiecki biblista porusza wszystkie najważniejsze kwestie dyskutowane przez współczesnych egzegetów i historyków (szczególnie interesująca jest prezentacja dyskusji dotyczącej sposobu liczenia lat panowania poszczególnych królów na ss. 51-52). Podaje jednak tylko kwintesencję najnowszych kierunków badań, najważniejsze proponowane hipotezy, główne argumenty za i przeciw różnym teoriom, zwłaszcza odnoszącym się do początków państwowości „Izraela”; pomija zaś szczegóły, których szukać należy w literaturze podanej przez niego na końcu poszczególnych paragrafów. Taki sposób referowania historii może budzić niedosyt u dobrego znawcy tych zagadnień, ale jest niezwykle klarowny i przejrzysty dla mniej wytrawnego odbiorcy. Lektura pierwszej części książki Schmitta nie budzi znużenia spowodowanego przedzieraniem się przez szczegółowe, często skomplikowane specjalistyczne dywagacje, w których przerzucanie się argumentami nie zawsze jest strawne dla mniej wyrobionego czytelnika.

Jak zapowiedział we wstępie, Schmitt zajmuje się tzw. tradycjami z okresu patriarchów i Mojżesza dopiero

po omówieniu upadku Państwa Południowego. Rozdział trzeci, zatytułowany: *Tożsamość „Izraela” utrwalona w tradycjach z epoki królów* (s. 82-118) omawia najpierw tradycję o Mojżeszu, broniąc historyczności jego postaci oraz łącząc jej najstarszą warstwę z plemionami z Północy (zwłaszcza w oparciu o analizę Sdz 18,30). Następnie szuka historycznego kontekstu dla wydarzeń opisanych w Księgach Wyjścia, Liczb i Powtórzonego Prawa; analizuje różne próby identyfikacji miejsc i osób pojawiających się w ramach opowiedzianej w nich historii wyjścia z Egiptu oraz kształtowanie się poszczególnych tradycji Pięcioksięgu związanych z exodusem. W identyczny sposób przeprowadza później analizę tradycji patriarchalnych i tych związanych z okresem podboju. Podobnie jak czynił to wcześniej, Schmitt nie wchodzi w szczegóły. Przedstawia hipotezy oraz ich główne założenia, w telegraficznym skrócie podaje argumenty *pro* i *contra*, starając się wskazać, która z teorii jest najbardziej przekonująca i ma dziś najwięcej zwolenników. Swojego stylu prezentacji autor nie zmienia także, gdy omawia w rozdziale IV okres wygnania i czasy powygnaniowe (ss.119-127), wyróżniając epokę upadku Królestwa Południowego, okres dominacji perskiej i epokę hellenistyczną. Szczególną uwagę zwraca na dyskutowane obecnie problemy polityki perskiej wobec podległych sobie narodów i ich wpływ na kształtowanie się świadomości „Izraela” oraz na historyczne podstawy tradycji zawartych w Księgach Ezdrasza i Nehemiasza. Drugiego z nich sytuuje w kontekście panowania Artaksersesa I, a pierwszego w epoce panowania Artaksersesa II (ok. 398). Uwagę Schmitta absorbuje również problem rozumienia pojęcia *dāt* (prawo por. Ezd 7,12.14.25-26) i jego ewentualne odniesienie do Prawa Mojżeszowego w ogólności lub tylko do prawa deuteronomistycznego. Autor zwraca również uwagę na rozwój wypadków poza Judą, zajmując się kwestią Samarytan oraz żydowskiej kolonii militarnej na Elefantynie (ss. 133-135). Ostatni paragraf czwartego rozdziału poświęca epoce hellenistycznej. Po omówieniu czasów podboju Palestyny przez Aleksandra Wielkiego (332),

rozdziela epokę panowania Ptolemeusza (301-200) i Seleucydów (199-187). Szczególną uwagę zwraca na okres prześladowań związany z panowaniem Antiocha IV (175-164), rewoltę machabejską i powstanie państwa machabejskiego. Jego dalsze losy traktuje już bardzo skrótowo (s. 143) określając swoją prezentację jako: „rzut oka na państwo Machabeusz”. Ostatni rozdział (V, ss. 144-145) zawiera tabelę z najważniejszymi wydarzeniami i osobami w historii „Izraela” oraz główne tematy, jakie przewijają się w badaniach nad kolejnymi okresami w tej historii.

Część druga książki Schmitta jest w zasadzie wprowadzeniem do poszczególnych ksiąg składających się na Stary Testament. W pierwszym rozdziale (s. 149-172) autor omawia teologiczny cel „Wprowadzenia do Starego Testamentu”. Wspomina o współczesnym kryzysie, jaki dotknął tego rodzaju opracowania, stawia pytania, na które nadal poszukuje się odpowiedzi, zwłaszcza te, dotyczące rozumienia kanonu, stosunku pomiędzy wynikami badań historyczno-krytycznych i współczesnej interpretacji ostatecznej wersji Starego Testamentu, zwłaszcza pod kątem jego aktualności dla współczesnego człowieka. Autor odwołuje się w wielkim skrócie do przykładów z historii Kościoła, począwszy od okresu Ojców Kościoła poprzez Reformację, Oświecenie aż po XX wiek, aby w końcu przedstawić współczesny *status quaestionis*. Jego spojrzenie na tę problematykę jest o tyle ciekawe, o ile reprezentuje protestancki punkt widzenia. Na szczególną uwagę zasługuje tu analiza roli Septuaginty w pierwotnym Kościele oraz kształtowanie się kanonu pism hebrajskich (tzw. Biblia Hebraica) począwszy od tzw. soboru w Jamnia/Jabne (ok. 100 roku). Autor wyjaśnia przyczyny przyjęcia przez Kościoły Reformowane tego kanonu i polemizuje z argumentem, że cytowanie w Jk 1,19 fragmentu z Syr 5,11 jest kryterium do uznania tej księgi za kanoniczną (ss. 162-163).

W kolejnych rozdziałach Schmitt zajmuje się poszczególnymi zbiorami ksiąg Starego Testamentu. Najpierw omawia współczesne badania nad Pięcioksięgiem (rozdział II, ss. 173-302). Po zapoznaniu czytelnika z literacką

strukturą tej części Biblii, w skrótovej formie prezentuje najważniejsze etapy w badaniach nad tym kompleksem literacko-teologicznym, a następnie omawia poszczególne „tradycje” według założeń teorii czterech dokumentów. Jego prezentacja nie jest jednak chronologiczna w rozumieniu klasycznej datacji poszczególnych „dokumentów”. Autor zaczyna od tradycji kapłańskiej, następnie omawia tradycję jahwistyczną, elohistyczną i tzw. Deuteronomium. Jakkolwiek daje się poznać jako zwolennik klasycznej hipotezy czterech źródeł i omawiając poszczególne tradycje w przejrzysty sposób (w tabelkach) wyszczególnia najważniejsze teksty próbując ukazać pewną ciągłość myśli teologicznej poszczególnych autorów, którą zresztą omawia w następnym etapie swojej prezentacji, to nie odrzuca również najnowszych hipotez odnośnie powstania Pięcioksięgu. Z dużą uwagą analizuje współczesną dyskusję na temat istnienia pierwotnego dokumentu kapłańskiego (tzw. P^G) i etapy jego późniejszego rozwoju; porusza problem redatacji dokumentu jahwistycznego oraz wewnętrznych napięć w materiale przypisywanym tradycyjnie J, jak również ich związku z późniejszymi trendami teologicznymi; przyznaje, że trudno jest dziś utrzymać hipotezę o istnieniu E, choć broni jej w oparciu o dający się wyróżnić charakterystyczny styl literacki oraz temat „bojaźni Bożej” związany, w jego opinii, z kręgami mądrościowymi w Izraelu. Nie wyklucza jednak innych teorii tłumaczących pochodzenie materiału elohistycznego, prezentując je jako alternatywę dla swoich własnych poglądów. Nowe propozycje w badaniach nad Pięcioksięgiem nie są mu więc obce i nie trzyma się dogmatycznie podzielanych przez siebie poglądów. Zachowuje wobec nich jednak pewien dystans, zapewne z uwagi na przyjęte przez siebie założenia metodologiczne i ograniczone ramy samego „Wprowadzenia”.

W tym samym rozdziale autor zajmuje się także dominującymi teoriami na temat powstania Deuteronomistycznego Dzieła Historycznego; Kronikarskim Dziełem Historycznym oraz Księgami Rut i Estery. Dwa pierwsze zagadnienia referuje w sposób bardzo przejrzysty. Pre-

czyjny podział na paragrafy pozwala czytelnikowi zapoznać się z najważniejszymi hipotezami odnośnie powstania tych dwóch obszernych kompleksów literackich, ich strukturą, teologią oraz źródłami. Dwa kolejne zagadnienia dotyczą już pojedynczych ksiąg i autor przy ich prezentacji zaczyna posługiwać się, charakterystycznym dla pozostałej części jego książki, stylem prezentacji: struktura, czas i miejsce powstania, teologia i literatura tematu. Kończąc ten rozdział Schmitt analizuje jeszcze, zaproponowaną przez metodę Historii Form, rekonstrukcję różnych tradycji ustnych obecnych w księgach historycznych Starego Testamentu (ss. 283-287), dzieląc je na pochodzące z tradycji ludowej (mity, bajki, motywy baśniowe) i te, które zalicza do kręgów dworsko-sapienjalnych (nowele, annały, listy). Ostatni paragraf poświęcony jest prezentacji gatunków oraz *Sitz im Leben* tzw. *lex corpora* obecnym w tekstach historycznych Starego Testamentu (ss. 288-298). Autor prezentuje w tym miejscu akademicki styl prezentacji oparty na klasycznym podziale typów wypowiedzi prawniczych zaproponowanym przez Alberta Alta oraz wyszczególnieniu i omówieniu trzech wielkich kodeksów prawnych zawartych w Pięcioksięgu. W odróżnieniu od wcześniejszych rozdziałów, obok prezentacji *status quaestionis* w tej dziedzinie, nie odnosi się jednak, jak czynił to wcześniej, także do nowych hipotez związanych z powstaniem samych zbiorów, jak i ich późniejszą rolą w powstaniu całego Pięcioksięgu (np. propozycje E. Otto).

Kolejne rozdziały poświęcone są innym niż historyczne zbiorom ksiąg w Starym Testamencie. Rozdział trzeci zawiera omówienie ksiąg prorockich (ss. 303-413); rozdział czwarty tekstów poetyckich, do których autor zalicza obok Księgi Psalmów i Lamentacji, także Pieśń nad Pieśniami (ss. 414-438); rozdział piąty literaturę mądrościową (Księgi Przysłów, Hioba i Koheleta) (ss. 439-458); rozdział szósty poświęcony jest tylko jednej Księdze Daniela zaklasyfikowanej przez autora jako księga apokaliptyczna (ss. 459-471). Taki podział odbiega nieco od klasycznego układu ksiąg, do jakiego przyzwyczyli nas różne wprowadzenia do Starego Testamentu. Samo omó-

wienie poszczególnych ksiąg jednak nie odbiega od norm. Autor omawia zawsze strukturę, czas i miejsce powstania księgi, jej teologię. Każdy zbiór poprzedza krótkim wprowadzeniem ogólnym, a gdy jest to konieczne, omawiając poszczególne księgi zajmuje się również zagadnieniami szczegółowymi (np. Pieśni Sługi Jahwe z Deutero-Izajasza). Można powiedzieć, że styl prezentacji rzeczywiście ukierunkowany jest na studentów teologii, którzy dopiero zapoznają się z zagadnieniami omawianymi przez autora. Każda prezentacja zawiera najważniejsze informacje o danej księdze i prowadzonych nad nią badaniach, pomijając jednocześnie wchodzenie w szczegóły tych badań, o których czytelnik może się dowiedzieć z literatury zawartej w bibliografii.

Dobrym uzupełnieniem książki Schmitta są cztery *Exkursy* poświęcone kolejno: Starotestamentowej idei przymierza (ss. 189-200), oczekiwaniu Mesjasza w tradycji prorockiej (ss. 333-342), psalmom syjońskim i teologii syjońskiej (ss. 426-432) oraz rozumieniu śmierci w Starym Testamencie (ss. 463-470). Mają one na celu, jak autor zaznaczał we wstępie, przekrojowe ukazanie niektórych tematów teologicznych. Skrótowy i referujący charakter całej książki ogranicza zakres omawiania poszczególnych tematów. Nie można mieć więc pretensji do Schmitta, że jego *exkursy* pozostawiają pewien niedosyt, zwłaszcza ten o oczekiwaniach mesjańskich, w którym dobór tekstów jest bardzo wybiórczy i właściwie w ogóle nie uzasadniony przez autora.

Po lekturze całej książki można odnieść wrażenie, że jej autor znacznie pewniej i z większą swobodą porusza się w badaniach nad Pięcioksięgiem i literaturą historyczną Starego Testamentu, zaś w pozostałych działach ogranicza się raczej do czysto akademickiego referowania obecnego *status quaestionis*. Nie zmienia to faktu, że książka Schmitta jest dobrą mapą drogową pozwalającą nie tylko niewyrobionemu czytelnikowi, ale także nauczycielom akademickim w sposób prosty i przejrzysty poruszać się po bardzo złożonej materii, jaką są badania nad Starym Testamentem. Z punkty widzenia katolickiego

wykładowcy lub studenta Starego Testamentu niewątpliwym brakiem jest pominięcie ksiąg i fragmentów deuterokanonicznych, ale wynika ono z odmiennej koncepcji kanonu Pisma Świętego. *Arbeitsbuch* Schmitta można śmiało polecić przede wszystkim wykładowcom Starego Testamentu, którzy wykładając w sposób systematyczny wprowadzenia do poszczególnych ksiąg, uzyskują krótkie i przejrzyste omówienie najważniejszych zagadnień związanych z każdą z nich.